

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 52.933

Wyd. A.

Cena 50 gr

Nr 200 (3169) — Rzeszów, czwartek 20 sierpnia 1959 r.

## Ponad 900 tys. dzieci przebywało na koloniach i obozach letnich

WARSZAWA

Drugi turnus kolonii i obozów letnich dobiega już końca. Począwszy od 18 bm. dworce kolejowe zaroiły się znów od opalonej i roześmianej dziatwy powracającej do domów z obozów nad morzem, w górach, nad jeziorami. Powroty dzieci z II turnusu trwać będą do 25 bm. W I turnusie na koloniach, obozach, wczasach w mieście i półkoloniach przebywało ok. 600 tys. młodzieży, w II zaś — ponad 900 tys. Tak więc plan Ministerstwa Oświaty przewidujący objęcie akcją letnią ok. 900 tys. dzieci został w pełni wykonany.

Jaki przebieg miała tegoroczna akcja letnia i jakie zanotowano niedociągnięcia?

Przed wszystkim przejazdy na kolonie. Mimo dużej sprawności PKP, nie udało się uniknąć pewnych mankamentów. Stary tabor kolejowy, z dużą liczbą drzwi w jednym wagonie oraz przesiadki, zwłaszcza na dalszych trasach, nie sprzyjały bezpieczeństwu podróży (na szczęście wypadków nie było). Poza tym, jadący po 10 w przedziale, mali pasażerowie mieli zbyt niewygodnie.

Trudności w zaopatrzeniu w świeże warzywa, owoce i mięso, jakie wystąpiły niemal we wszystkich miejscowościach wczasowych, nie omiły również punktów kolonijnych. Trzeba jednak dodać, że kierownicy prawie wszystkich placówek dokładali starań, by dzieci nie odczuwały występujących braków, przywoząc często z odległych miejsc miast niezbędne artykuły żywnościowe. Wyżywienie — dzięki dodatkowym funduszom, wygospodarowanym na ten cel przez poszczególne zakłady pracy i instytucje oraz komitety rodzicielskie było obfite, smaczne i znacznie lepsze jakościowo niż w ubiegłych latach.

Czas na koloniach i obozach wypełniały dzieciom przede wszystkim zajęcia sportowe, gry terenowe i wycieczki.

Szczególny nacisk kładło się w tym roku na naukę pływania. Wszędzie tam, gdzie na placówkach kolonijnych byli zatrudnieni instruktorzy WF, wiele dzieci zdobyło tego lata odznakę „Już pływam”. W samym tylko woj. gdańskim odznakę taką uzyskało około 1,5 tys. dzieci z kolonii i obozów.

Bardzo atrakcyjnie, a zarazem wychowawczo, prowadzone były zajęcia dla młodzieży przebiegające na obozach harcerskich. Ucząc się samodzielności, zdobywając sprawność, spędzając czas na biwakach, przy ogniskach i na nocnych wartach, harcerze wypiepli z obozów wiele niezapomnianych wrażeń.

Jeśli chodzi o bezpieczeń-

## 45 tys. opon na oświęcimskim kauczuku

Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy zastąpiły całkowicie importowany surowiec służący do produkcji opon syntetycznym kauczukiem oświęcimskim. W bm. wyprodukowano już 45 tys. sztuk opon na polskim kauczuku. Dębickie opony cieszą się ogromnym powodzeniem w całej Polsce. Znajdują zastosowanie nie tylko w przemyśle, ale także produkowane są na potrzeby rolnictwa.

### Minister spraw zagranicznych Danii odwiedzi Polskę

WARSZAWA  
Minister spraw zagranicznych Danii, Jens Otto Krag, odwiedzi Polskę w dniach 8-13 września br. na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego.

Podczas swej wizyty minister spraw zagranicznych Danii będzie miał możliwość zapoznania się z życiem społecznym i gospodarczym Polski. Wizyta da okazję do wymiany poglądów na temat zagadnień interesujących Polskę i Danię.



W związku z rozpoczynającą się 25 bm. w Warszawie 48 Konferencją Lewi Międzyparlamentarnej przybył do Warszawy sekretarz generalny Unii — Andre de Blonay.

Na zdjęciu: Andre de Blonay w czasie wizyty u szefa Kancelarii Sejmu PRL — min. St. Skrzyszewskiego.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Polska ma budować kilka kompletnych obiektów przemysłowych w Ghanie

WARSZAWA  
Po 3-tygodniowym pobycie w Ghanie powróciła do Polski grupa ekspertów Centrali Handlu Zagranicznego „Cekop” i przemysłu maszynowego. Kontynuowali oni rozpoczęte w pierwszych miesiącach br. rozmowy w sprawie udziału Polski w realizowaniu zamierzeń w westyjnijnych Ghany. Oto ciekawa historia tych rokowań:

W lutym br. po skonfrontowaniu naszych możliwości z potrzebami Ghany, zawarto rozdaj wstępny porozumienia na opracowanie przez polskich specjalistów założeń budowy w Ghanie kilku kompletnych obiektów przemysłowych — w oparciu o nasze dostawy. Porozumienie to, zawarte między „Cekopem” a wielkim przedsiębiorstwem noszącym w skrócie nazwę „IDC”, dotyczyło: dwóch wielkich pieców hutniczych, fabryki żarówek, montowni radiodiodników, wytwórni produkującej klej kostny oraz fabryki wyrobów emaliowanych.

Dalszy tok rozmów na ten temat wymagał opracowania szeregu założeń, (w tym również i ekonomicznych) planowanych inwestycji. Było to oczywiście możliwe do wykonania tylko na miejscu — w

Ghanie. Nasi eksperci zaproszeni w tym celu do stolicy tego państwa — Akry musieli — w celu przygotowania od powiedniego raportu dla władz Ghany — zbadać wiele problemów, m. in. sprawę wykorzystania miejscowych surowców, lokalizację zakładów itp.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Złota uprzęż konia Tutenkhamera odnalazła się

KAIR  
Złoty łańcuch wysadzany drogiemi kamieniami, który w ubiegłym tygodniu zniknął z Muzeum Starożytnego w Kairze, został odnaleziony. Łańcuch ten jest częścią uprzęży konia władcy starożytnego Egiptu — Tutenkhamera.

Dyrektor generalny Muzeum Starożytnego — dr Anwar Szukri oświadczył we wtorek, że podczas inwentaryzacji najcenniejszych zbiorów muzeum odnaleziono zostały także inne przedmioty należące do skarbu Tutenkhamera, które uważano za skradzione. Stwierdzono jedynie brak berła faraona. Doniesienia o licznych kradzieżach były wymysłem prasy — powiedział Szukri. Nie wyklucza się jednak możliwości, iż przy inwentaryzacji wszystkich zbiorów muzeum zostanie stwierdzony brak innych przedmiotów. Jak podaje dziennik egipski „La Bourse Egyptienne” wypadek kradzieży berła Tutenkhamera spowodował kontrolę wszystkich prowincjonalnych muzeów starożytności. Przy okazji stwierdzono, że w muzeach tych brak jest fasczchów z dziedziny archeologii. Np. dyrektor muzeum w Tana jest znawcą prawa muzułmańskiego, a z ośmiu jego pomocników nikt nie ma odpowiednich kwalifikacji.

### W telegraficznym skrócie

150 OSÓB OFIARAMI SZALONEGO ŚLONIA

Podczas procesji w jednej z wiosek cejlńskich położonej w pobliżu Colombo dostał szata święty stoń, jeden z 87 biorących udział w procesji. Stoń rzucił się na uczestników procesji wywołując niesłychaną panikę. 150 osób odniosło obrażenia ciała, w tym 18 bardzo ciężkie.

KRWAWY ŚLUB W NEAPOLI

RZYM  
10 rannych — oto nieoczekiwany bilans wesela rozpoczętego i krwawo zakończonego uroczystości weselnej w Neapolu.

Do bóki między gośćmi weselnymi doszło, kiedy rozpoczął się spór, kto na pamiątkowy zdjęciu stać ma obok młodej pary. Bóje zakończyła kres interwencji policji.

POSTRZELENIE PIĘTOWNURKA WZIĘTEGO ZA... FOKĘ

LONDYN  
Prasa brytyjska przynosi sensacyjną informację o postrzeleniu na wybrzeżu hrabstwa York piętownurka, którego omyłkowo wzięto za... fokę.

Nurek znajduje się w szpitalu. Życie zawiódł okularom ochronnym, które osłabiły uderzenie kuli.

## Krzyżacy atakują — do starć nie dochodzi

GDANSK  
Od przedwczoraj na wzgórzach pod Starogardem Gdańskim pokazały się setki jeźdźców i piechurów krzyżackich. Parusie konnych w ciężkich zbrojach rozpoczęło ataki, ale na razie do starć nie dochodzi.

Realizatorzy nowego filmu polskiego „Krzyżacy” dokonują pierwszych zdjęć „Bitwy pod Grunwaldem”. Na pierwszy ogień poszła strona krzyżacka, a dopiero po pewnym czasie rozpoczną się zdjęcia wojsk słowiańskich.

Z WIZYTĄ U M. SZOŁOCHOWA



Znany pisarz radziecki Michaił Szołochow pracuje obecnie nad II tomem powieści „Zorany ugor”.

Na zdjęciu: Pisarz czyta fragment nowej książki. Fot. — CAF

### CIEKAWOSTKA

ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZJAZD STARYCH KAWALERÓW I STARYCH PANIEN

HAGA  
W holenderskiej miejscowości Grevenbicht zakończył się 3-dniowy międzynarodowy zjazd starych kawalerów i starych pańien.

### DNIA

W zjeździe, siódmym z kolei, brało udział 1.000 starych kawalerów i starych pańien z krajów europejskich. Uczestnicy zjazdu

wystosowali depesze do parlamentu holenderskiego i holenderskiego ministra finansów z żądaniem obniżenia podatku kawalerskiego i panińskiego, który ich zdaniem, jest zbyt wysoki w porównaniu z innymi podatkami.

## Obiecujące wyniki nowych eksperymentów nad ujarzmieniem energii reakcji termojądrowej

NOWY JORK

Wtorkowo „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że w laboratorium marynarki wojennej USA fizycy badający możliwość ujarzmienia energii reakcji termojądrowych i wykorzystania jej w celach przemysłowych, osiągnęli ostatnie obiecujące wyniki.

Teoretycznie wiadomo, że aby wytworzyć opłacalną reakcję termojądrową (taką, przy której ilość wydzielanej energii przewyższa ilość energii pobieranej przez aparat doświadczalny), potrzeba:

- 1) ogrzać gaz (deuter — ciężki wodór) do odpowiednio wysokiej temperatury, w której jądra atomowe łączą się ze sobą uwalniając energię.
- 2) utrzymać gaz w izolacji dostatecznie długo — tak, by mogła nastąpić ciągła reakcja syntezy.

Zespołowi laboratorium marynarki wojennej, prowadzącemu badania pod kierownictwem dr Alana Koliba, udało się uwięzić plazmę deuterową w systemie pól magnetycznych na stosunkowo dużym skacie. Równocześnie powna dane wskazują, że gęstość

ogrzano do temperatury około 15 milionów stopni. Jest to o 10 milionów stopni więcej niż w jakikolwiek dotychczasowych eksperymentach tego rodzaju. Do wytworzenia ciągłej reakcji syntezy potrzeba temperatury rzędu setek milionów stopni.

„New Times” podaje równocześnie, że podczas eksperymentów w komorze wyładowań, w której ogrzewano gaz, stwierdzono „z dość znacznym stopniem pewnością” uwalnianie się neutronów „termojądrowych”, co mogłoby świadczyć, iż rzeczywiście nastąpiła reakcja syntezy.

Jak wiadomo, na początku ubiegłego roku Amerykanie i Anglijcy ogłosili, iż udało im się wytworzyć reakcję termojądrową. Potem wszakże okazało się, iż neutrony, które miały być dowodem zaistnienia takiej reakcji, pochodziły z innego źródła. Na genewskiej konferencji atomowej w październiku ubiegłego roku specjalści od reakcji termojądrowych byli bardzo ostrożni w przewidywaniach i godzili się, że optyczny reaktor termojądrowy jest sprawą jeszcze dość odległej przyszłości.

### Z posiedzenia wojewódzkiej komisji międzypartyjnej

## Uczyć się będą razem członkowie PZPR i ZSL

19 sierpnia odbyło się kolejne posiedzenie wojewódzkiej komisji międzypartyjnej w Rzeszowie. Komisja wyszła z ciekawą i cenną inicjatywą. Podjęto mianowicie uchwałę o wspólnym szkoleniu członków PZPR i ZSL na wsi. Szkolenie poświęcone będzie głównie ekonomicznemu rolnictwu z uwzględnieniem tematyki fachowej — rolniej. Ma ono rozpocząć się w październiku, zakończone zostanie w kwietniu przyszłego roku.

## 6.791.500 sztuk drzew i krzewów do 1969 roku

Przed kilkoma dniami przy Woj. Komitecie Frontu Jedności Narodu powstała z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego komisja zadzwienia naszego województwa. Komisja zajmie się propagowaniem wśród naszego społeczeństwa akcji zadzwienia.

Na terenie naszego województwa jest jeszcze 2.500 km dróg nadających się do zadzwienia rządowego oraz 500 ha gruntów państwowych do sadzenia grupowego. Oprócz tego sporo jest jeszcze nieużytków prywatnych względnie gromadzkich, których ilość przekracza 5-krotnie grunty państwowe. Jak obliczono w naszym województwie zasadać można grupowo 3.000 ha ziemi i 13.000 km rządowo, tj. wzdłuż dróg.

Według planów Wydziału Leśnictwa przy WRN przewiduje się co roku począwszy od przyszłego do 1969 r. zasadzenie 200 ha rocznie szkółek z czego uzyska się do 1969 r. 6.791.500 sztuk młodych drzew i krzewów.

Wykładowcy rekrutować się będą zarówno spośród członków PZPR jak i ZSL. Aby w każdej wsi mogło się takie szkolenie odbywać postanowiono wykorzystywać do tego celu miejscowy aktyw, a zwłaszcza nauczycielstwo. Wkrótce odbędą się seminaria z wykładowcami. Sieć szkoleń ustalona zostanie w porozumieniu z takimi instytucjami jak np. powiatowe zarządy kółek i organizacji rolniczych, które w okresie zimowym organizują na wsi różne kursy. Ma to na celu koordynację szkolenia, pozwoli także uniknąć chaosu w tym zakresie.

Wojewódzka komisja wyładowała w tej sprawie odpowiednie pismo do powiatowych komisji stronnictw politycznych. Powołano także komisję, która opracuje ramowy program szkolenia.

Wybór tematyki pozostawia no do decyzji zainteresowanych. Członkowie PZPR i ZSL w zależności od potrzeb i zainteresowań zadecydują o kierunku szkolenia. Sprawy tej poświęcone będą wspólne zebrania POP i ZSL, które od będą się we wrześniu. (c)

## Pierwsze „rancho” w Bieszczadach do dyspozycji turystów

RZESZÓW  
Nie lada atrakcją dla turystów przemierzających Bieszczady jest nowoorganizowane schronisko turystyczne w miejscowości Tworyline w pow. Lesko. Schronisko to, położone w najbardziej malowniczej i dzikiej okolicy u podnóża najwyższych szczytów Bieszczad, zorganizowane jest na wzór cowbojskiego „rancho”. Może ono pomieścić jednorazowo 15 osób.

Turyści mogą za niewielką opłatą wypożyczyć do przejażdżki konie będące tu na wypasach, a ci którzy pragną ucharakteryzować się na cowbojów mogą tu nabyć także niezbędne akcesoria, jak piórnice zdobione pasy, kapelusze i szeroki rądem itp.

Zakończenie konferencji państw amerykańskich

„1 kot i 20 myszy“

NOWY JORK Na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów amerykańskich, która odbyła się w Santiago de Chile, przyjęto projekt rezolucji w sprawie nieinterwencji, praw obywatelskich i współpracy gospodarczej. Wszystkie te rezolucje mają ogólnikowy charakter i — jak podkreśla prasa zachodnia w pierwszych komentarzach — nie oznaczają sukcesu planów Departamentu Stanu USA.

Konieczynka komunikuje

Jak nas informuje P. P. Gra Lieszowa „Konieczynka” w Rzeszowie do 117 rzutu gry wpłynęło 863 kupony na kwotę 15.378 zł. Kupony z 5 i 4 trafieniami nie stwierdzono. Potwierdzono 23 kupony z 3 trafieniami po 173 zł oraz 293 kupony z 2 trafieniami po 13 zł.

Komunikat Toto-Lotka

FF Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie sportowym Toto-Lotka z dnia 16 sierpnia 1959 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 5 traf. prem. wygr. ok. zł 1.000.000, 41 roz. z 5 zwykł. wygr. po ok. zł 25.498, 3.335 roz. z 4 traf. wygr. po ok. zł 470, 66.960 roz. z 3 traf. wygr. po ok. zł 23.

1,3 mln zł wyludził od naiwnych

ŁÓDŹ Do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko „mistrzowi” łódzkiej oszustw mieszkaniowych Leszkowi Dziekańskiemu. Jak wykazało śledztwo, Dziekański, powołując się na swoje szerokie znajomości wśród pracowników wydziałów kwaterekowych, zajmował się zawodowo na terenie Łodzi „załatwianiem” przydziałów mieszkań. Za rekomendacją Dziekańskiego kasał sobie naturalnie stono placów.

ZY ISTNIEJE dziś w Polsce wyzysk kapitalistyczny?

Pytanie nie tak znów retoryczne. Nie będę tu rozwodził się nad sytuacją na wsi, gdzie wyzysk — choć zmniejsza się pod względem zakresu — jest łatwo stosunkowo uchwytny; opiera się bowiem na tradycyjnych niejako podstawach na pracy najemnej, bądź (częściej) na zależności gospodarskiej od gospodarstw, które dysponują nimi w nadmiarze. O tych „sprawach” mówi się u nas nierzadko, skoncentrowane są one na problemach wyzysku w mieście.

Otoż to... pamiętamy z niedawnych czasów obłogowe teorie, że elementy kapitalistyczne (a więc i kapitalistyczny wyzysk) zostały w zasadzie wyrugowane z życia gospodarczego. Pamiętamy przytoczone w dowód na to cyfry: spadek liczby zatrudnionych w przemyśle prywatnym ze 181 tys. w czerwcu 1949 r. do 5 tys. w grudniu 1955 r. Cyfry dodajmy — prawdziwie. Tyle, że odwracając je, one jedynie powierzczyliły życia gospodarczego. A pod nią?

Oto dwa spośród wielu głośnych w swym czasie faktów, znamionujących następstwa spycyonej, często tylko „administracyjno-formalnej” walki z elementami kapitalistycznymi: przesuwanie się ich do tzw. podziemia gospodarczego.

FAKT PIERWSZY: afera Dziadonia i jego współzawodniczek. Dziadonia, to właściciel kilku prywatnych wytwórni obuwia w Krakowie. Bralec, to były właściciel sklepu ze skórą, później naczelnik wydziału zaopatrzenia i zbytu Krajowego Związku Spółdzielni Skórzanych. Dzięki niemu i kilku innym odpowiedzialnym pracownikom przemysłu skórzanego państwowy surowiec za pół darmo szedł wagonami do wytwórni Dziadonia.

Z dotychczasowych komentarzy prasy wynika, iż Stany Zjednoczone pragnęły zorientować się na konferencji w Santiago w możliwościach ingerencji w sprawę Kuby oraz doprowadzić do utworzenia tzw. „komisji karaibskiej”, której celem byłoby „zbadać przyczyn napięcia w strefie Morza Karaibskiego”. Szereg dzienników amerykańskich i zachodnioeuropejskich podkreśla, że aktualna sytuacja utrudnia wszelkie próby mniej lub bardziej otwartej ingerencji w wewnętrzne sprawy Kuby. Jeśli chodzi o sprawę interwencji Organizacji Państw Amerykańskich w wewnętrzne sprawy krajów tej strefy — to problem ten był głównym przedmiotem kontrowersji na konferencji w Santiago.

Stany Zjednoczone zmuszone były wobec silnego oporu Kuby, popartego przez Wenezuelę zrezygnować z idei utworzenia „komisji karaibskiej”. W zastępstwie wysunęto projekt rozszerzenia pełnomocnictw tzw. „komisji pokojowej” OPA, utworzonej w 1949 r. w celu rozpatrywania konfliktów między państwami amerykańskimi.

Przeciwko tej idei wypowiedzieli się przede wszystkim Kuba i Wenezuela. Stanom Zjednoczonym udało się więc doprowadzić tylko do kompromisowej rezolucji, która upoważnia „komisję poko-

jową” do zbadania sporów w strefie Morza Karaibskiego. Na żądanie Kuby i Wenezueli wniesiono poprawkę, według której „komisja pokojowa” może podjąć działania tylko pod warunkiem zgody zainteresowanych stron.

Inne rezolucje — o redukcji wydatków na zbrojenia, współpracę ekonomiczną i prawa człowieka — uchwalone zostały wbrew początkowym planom USA. Rezolucja o prawach człowieka jest pośrednio wymierzona przeciwko dyktatorom.

W artykule, który demaskował amerykańskie cele związane z konferencją w Santiago, tygodnik „Weekly Worker” przypomina m. in. znane porównanie stosunków między USA a innymi krajami amerykańskimi do „jednego kota i 20 myszy”. Zachodni komentatorzy w pierwszych reakcjach na rezultaty obrad w Santiago podkreślają, że tym razem „kot” nie mógł przeprowadzić wszystkich swych planów wobec niektórych „myszy”.

Polska ma budować kilka kompletnych obiektów przemysłowych w Ghanie

(Ciąg dalszy ze str. 1) W rozmowach z zainteresowanymi czynnikami Ghany po rozumieniu z lutego br. nie tylko zostało potwierdzone, ale w niektórych wypadkach postanowiono rozszerzyć program rokowań. Rozpatrują np. plany budowy fabryki papieru o rocznej zdolności pro-

78 ofiar trzęsienia ziemi w USA

NOWY JORK Według ostatnich doniesień, liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które nawiedziło z poniedziałku na wtorek niektóre stany USA, wzrosła do 18 osób. Ponadto do tej pory zarejestrowano 80 osób, które odniosły poważne rany.

Najwięcej ofiar pociągnęło za sobą obsunięcie się góry niedaleko miasta Ennis, która zasypana obwozisko grzebiąc żywcem wielu osób.

4 osoby zabił 100 rannych na skutek wybuchu benzyny

NOWY JORK W Kansas City (USA) wydarzyła się we wtorek straszliwa katastrofa. Z nieznanego dotąd przyczyn eksplozowała cysterna z benzyną, stojąca na torach kolejowych, przebiegających przez miasto. Ogień przetrzącił się na pozostałe 7 stojących obok wagonów-cystern, które również eksplodowały.

Do akcji ratowniczej rzucano natchem kilkanaście oddziałów straży pożarnej. Po kilku godzinach walki z żywiołem udało się ugasić pożar. Stu strażaków zostało ciężko poparzonych, czterech strażaków zginęło w płomieniach.

dukowej 4,5 mln sztuk (w partii o polskie części), wysunięto projekt wybudowania wytwórni specjalnych balonów szklanych. Ponadto przy wytwórni wyrobów emalowanych ekonomicznie uzasadniona jest budowa odlewni urządzeń sanitarnych.

W sumie — program jest bardzo obszerny i przedstawia, w ewentualnych dostawach sprzętu inwestycyjnego, wartość ok. 5 mln dolarów. Suma ta, zresztą bardzo orientacyjna, znacząco się powiększy w wypadku pełnej realizacji obecnych zamierzeń, bowiem dojdą do niej opłaty za wszelkiego rodzaju dokumentację techniczną i produkcyjną, za nadzór techniczny, szkolenie fachowców itp.

Serdeczne podziękowanie towarzysiom i obywatelom, delegacjom zakładów pracy i instytucji, orkiestrze oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze tow. Jana Staronia zastuszonego i oddanego sprawie Partii działacza składającego drogę KOMITET POWIATOWY PZPR W DĘBICY

Z problemów walki klasowej

FAKT DRUGI: tzw. afera „pelisowa”. Tu znowu główną rolę odgrywała sieć prywatnych, doskonale zorganizowanych skupiwczych samodzielników chłopskich. Gdy szajkę wykryto, a objęła ona swoim zasięgiem 16 na 17 województw w Polsce, chałupnicy chłopscy poczuli się do siebie za krzywdę, bo skupiwcze płacili im nieźle, odbijając to sobie z nawiązką na konsumencie. Otoż — dzięki przeku pienu wielu pracowników handlu — udało im się zbywać samodzielnymi przedsiębiorstwom placówkom handlowym i rzucić je na rynek po cenach nie wspólnie wysokich w stosunku do bardzo lichej jakości.

POWIECIE: zwykle przedstawstwa gospodarcze. Tak rzeczywiście nazywać je można w terminologii prawnej. Lecz dla markistów ważna jest klasowa kwalifikacja zjawisk, a nie ulega wątpliwości, że w obu przypadkach — jak w wielu podobnych — mamy do czynienia z wyzyskiem ludzi pracy. Tyle, że w formach zamaskowanych, daleko odbiegających od tradycyjnych i przystosowanych do nowych, zmienionych warunków.

Wyzysk może być różny. Z wyzyskiem mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy kapitalista przynosi sobie wartość dodatkową cudzej pracy. Ale może to czynić w sposób bezpośredni, to znaczy płacić robotnikowi stawkę poniżej wartości jego pracy — i wtedy mamy do czynienia z klasycznym wyzyskiem kapitalistycznym, z wyzyskiem siły roboczej określonego konkretnego robotnika. Może też wyzyskiwać w sposób pośredni, niejako drogą okrężną, jak choćby w owych dwóch podanych przykładach. A więc albo sztucznie podbić cenę (a zatem wyzyskiwać ludzi pracy nie w procesie produkcji, lecz jako konsumentów), albo przyswias-

zać w taki czy inny sposób wyniki pracy robotników, przechwytywać za bezcen wyprodukowany przez nich surowiec. Tu uderza się po kleznie nie tego czy innego konkretnego pracownika, nie anonimowego obywatela, nagarniając tę część z dochołu narodowego, która w innym wypadku zostałaby przeznaczona przez państwo do podziurzenia między pracujących. Ten wyzysk jest szczególnie szkodliwy, gdyż nie przyznają się w ogóle do rozwoju produkcji i nosi charakter wybitnie pasożytniczy.

Powoduje to również nader ujemne zjawiska natury politycznej, bo przed oczami ludzi pracy faktycznie wyzyskiwacz ukrywa się za plecami państwa, jako głównego dziś dysponenta dochodu narodowego. Oto dlaczego wyzysk

otwarcia kanałów dla przesuwania prywatnych kapitałów ze sfery pasożytnictwa i nielegalnych afer w sferę legalnej produkcji i w zmuszeniu prywatnej inicjatywy do porzucenia najbardziej wyrażonych i całkowicie pasywnych i całkowicie pasywnych metod wyzysku na rzecz takiej działalności gospodarczej, gdzie wyzysk (nie zamazujemy tego) istnieje naprawdę, ale w stopniu daleko mniejszym i w formach daleko mniej szkodliwych społecznie. I co najważniejsze — występuje w procesie produkcji dóbr materialnych, a zatem w procesie zwiększania dochodu narodo-

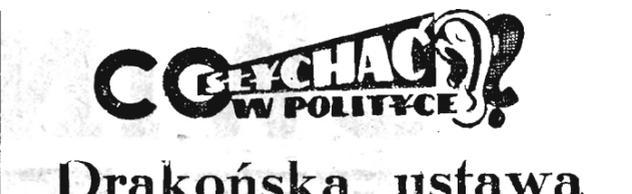
WYZYSK „POSREDNIM” I PRYWATNA

wego. Cały ten zabieg jest niezbędny dla uzupełnienia dotkliwych wciągów luzu w produkcji szeregu artykułów powszechnego użytku, a i celowy z punktu widzenia perspektywy socjalistycznej. Tą drogą bowiem wciągamy i drobnych kapitalistów do realizacji podstawowego w naszych warunkach zadania wzrostu siły wytwórczej i pomnożenia bogactwa narodowego. Dzięki temu na pewno szybciej osiągnąć zdołamy tę nieodzowną materialną podstawę, która czyni absolutnie zbędną działalność kapitalistów (nie drobnotowarowego rzemiosła) również w sferze drobnej produkcji — tak jak zbędne już dawniej stało się ich istnienie w sferze wielkiej i średniej produkcji przemysłowej.

Taka była intencja i taki jest zasadniczy sens obecnej polityki państwa w stosunku do drobnych

partii z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem. Żywioł jest złym doradcą. „Ludzie pieniądza” — choć w pewnym zakresie interesy ich mogą z naszymi okazać się zbieżne — innymi zazwyczaj kierują się motywami aniżeli państwo socjalistyczne. Ich działalność musi być regulowana drogą świadomej polityki. A polityka ta — chcemy tego czy nie chcemy — realizuje się w drodze walki klasowej, choć inne niż dawniej są jej formy i jej przebieg konkretny — dostosowany do nowych, zmienionych warunków.

Przejęcie podstawowych środków produkcji na własność społeczeństwa podcina korzenie mocy wyzyskiwaczy i poważnie ogranicza sam zakres wyzysku. Ale burżuazja bynajmniej jeszcze nie znikła z areny historii, a walka klasowa przybiera inne formy.



A amerykańskie ustawodawstwo pracy przeżywało już wiele kryzysów w ciągu ostatnich lat. Niemniej jednak uchwalona w tych dniach przez Izbę Reprezentantów antyzwiązkowa ustawa Landrum - Griffina należy niewątpliwie do najbardziej drastycznych, najostrej godzących w prawa amerykańskiego świata pracy.

Oficjalnym powodem wszczęcia w USA kampanii przeciwko związkom zawodowym, było ujawnienie przez komisję Kongresu amerykańskiego gangsterstwa w niektórych związkach zawodowych, powiązania z podziemiem gospodarczym, nadużyć w gospodarce finansowej związków. Ze fakty takie istotnie miały miejsce, świadczy głośna nie od dziś afera w kierownictwie Związku Transportowców. Fakty te jednak spotkały się z potępieniem opinii publicznej, w tym również samych związków zawodowych, ich szeregowych członków, domagających się ukroczenia przestępczych praktyk bossów związkowych. Jeśli więc dziś w amerykańskich związkach podnosi się protest, to nie przeciwko położeniu kresu nadużyciom i gangsterstwu, lecz przeciwko wykorzystaniu ustawy jako instrumentu ograniczenia działalności związkowej i pr. w zorganizowanego świata pracy w ogóle.

Do tego bowiem w swej istocie zmierzają ustawa Landrum - Griffina. Spośród trzech przedłożonych Izbie Reprezentantów projektów ustawy, idzie ona najdalej. W odróżnieniu do dwóch pozostałych projektów, Elliotta i Shelleya (ten ostatni popierany był przez centralę amerykańskich związków zawodowych AFL-CIO), ustawa Landrum - Griffina zakazuje wszelkich form strajków solidarnościowych, wprowadza ścisłą kontrolę finansową związków zawodowych, zabrania niemal całkowicie pikietowania, przekazuje władzom stanowym rozpatrywanie sporów pracowniczych

„Klasa wyzyskiwaczy — pisał w swoim czasie Lenin — nie znika i nie może od razu zniknąć w warunkach dyktatury proletariatu. Wyzyskiwacze są rozgromieni, ale nie unicestwieni! Zachowali oni międzynarodową podstawę, oni pili międzynarodowy, którego są oddziałem. Zachowali częściowo pewne środki produkcji, zachowali pieniądze, zachowali rozległe stosunki społeczne... „Sztuka” rządzenia państwowego, wojskowego, ekonomicznego daje tu przewagę nawet bardzo znaczną, taką, że znaczenie ich jest bez porównania większe, aniżeli ich stosunek do ogółu ludności...” Zwolnicze byłyby analogie między naszą — o ilez łatwiejszą — sytuacją, a ostrym na-

pięciem walk klasowych w młodej republice radzieckiej; zaraz po rewolucji. Znajdziemy wszak w słowach Lenina te ogólne atuty, którymi (choć w daleko mniejszej już mierze) i u nas dysponuje jeszcze burżuazja — w tym czy innym, „starym” czy „nowym” wcieleniu: — pewne środki produkcji (gospodarstwa kapitalistyczne na wsi, drobne przedsiębiorstwa wytwórcze i handlowe w mieście); — pieniądź — siła potężna, jeżeli brać pod uwagę szerokie, niezaspokojone jeszcze potrzeby materialne ludności; — rozległe stosunki społeczne, uzupełniające siłę pieniądza w załatwianiu takich czy innych małych oraz „sztuka” rządzenia państwowego i ekonomicznego (czy też „priorytet wiedzy i organizacji — jak to gdzieś indziej formułował Lenin), która w pewnej mierze tłumaczy ową rozległość stosunków społecznych. Wreszcie — dodajmy — siła przyzwyczajenia i nawyków, przez dziesiątki lat wpajana

# Świat

W obiektywie



Pałac zwany Belwederem znajduje się także w Brukseli.

## Nowe książki o wrześniu

Z okazji 20 rocznicy wybuchu II wojny światowej nakładem wydawnictwa MON ukazano się, bądź ukazuje w najbliższych dniach szereg książek o kampanii wrześniowej.

Ważną rolę odegrał w bitwach nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej oraz w czasie marszu wojsk gen. Kutrzeby w kierunku Warszawy, opisuje ich uczestnik — oficer i pułku Szeregowych — M. Mazurkiewicz w książce pt. „KARABINY MASZYNOWE NAPRZOD”, która pojawiła się już na poręczkach księgarskich.

W najbliższym czasie wyjdzie z druku jedna z ostatnich prac wybitnego historyka II wojny gen. J. Kirchmayera pt. „Na marginesie wspomnień dowódcy armii „ODZYSKAJĄCY RÓMULA”.

W ciągu września wystawnictwo MON wznowi trzy pozycje związane z kampanią wrześniową: popularna powieść W. Żukrowskiego „DNI KŁĘSKI”, wspomnienia dowódcy baterii artylerii A. Zawilskiego pt. „BAŁERIA ZOSTAŁA” oraz „KSIĘGĘ PONURYCH NIEDOPowiedzeń” K. Pruszyńskiego.

W dalszych planach przewidziane jest wydanie przez MON interesującej pracy Cz. Ostankowicza, poświęconej walkom ochotniczym oddziałów robotniczych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.

Nakładem wydawnictwa „Ossolineum” ukazał się pamiętnik uczestnika kampanii wrześniowej a następnie jeńca wojennego Franciszka Dończyka pt. „STALAG XI ALTENGRABOW”. Większa część książki poświęcona jest pobytowi autora w niewoli niemieckiej. Opisuje on obozowy ruch oporu.

## Powiew Festiwalu Wiedeńskiego na Rzeszowszczyźnie

Dochodziła godzina 24 w nocy. Do odjazdu pociągu pozostawało zaledwie kilkanaście minut. Były to ostatnie chwile wystarczające zaledwie na braterskie pożegnanie, na ostatnie uściski dłoni i cementujące słowa — żegnajcie, jesteśmy z wami — w każdej chwili możecie liczyć na nas.

Manuel Rodriguez, student filozofii w Caracas — zyskujący sobie wyjątkową sympatię wszystkich mu towarzyszących, podając mi rękę, powiedział: „Nasz pobyt w Polsce był dla nas drugim festiwalem przyjaźni, zadzierzgniętej prawdziwie i szczerze. Pokazaliście nam Polskę — kraj wielkich przeobrażeń gospodarczo — społecznych, ukazaliście nam swoją duszę i słowiańską gościnność”. Można było uwierzyć tym naprawdę szczerym słowom, gdyż uczestnicy delegacji młodzieży i studentów VII Festiwalu w Wiedniu, bawiący na ziemi rzeszowskiej, wypowiedzieli je z bezpośredniością i nieklamany zachwytem. Żegnając Wiedeń, mie

i witającymi ich ludźmi. Nawiazywali bezpośrednie rozmowy z młodzieżą harcerską, z ludźmi na ulicy — pyłali się o wszystko poprzez tłumaczy. Większość z nich — tego im należy zazdrościć — władała przeważnie kilkoma językami.

spod wpływów imperializmu. Walka o pokój i wolność jest jeszcze niezakoczona. Dlatego też bardzo liczymy na was, na waszą pomoc i na waszą z nami przyjaźń!

Dużo sympatii wśród reprezentowanych zyskał sobie mło-



Po obiedzie gospodarze spotkania w Tarnobrzegu uatrakcyjniły wizytę delegacji występami artystycznymi.

Dlatego też bezpośrednie rozmowy były o tyle ułatwione, że wśród spotykanych ludzi było sporo takich, którzy znali bądź to język francuski, bądź angielski czy niemiecki.

Nasi goście byli wszędzie. Nawet udało im się przypadkowo odwiedzić wiejskie wesele we wsi Mokryszów. Zwabieni przez wiejską kapelę, złożyli wizytę państwu młodym. Nie obeszło się także bez poczęstunku. Gospodarz domu — ob. Grażda, poczęstował gości smacznym weselnym ciastem.

Dużą atrakcją dla delegacji była w Stalowej Woli „podniebna” przejażdżka na „kukuruznikach”. Kolega Cyran z KW ZMS wykazywał na każdym kroku

dy student Politechniki z Algeru. „Serdecznie pozdrawiam młodzież w Stalowej Woli — powiedział — młodzież najmłodszego miasta w województwie. W chwili, gdy my tutaj wspólnie znajdujemy się na sali, naród algerski walczy o swoją wolność. W szeregach walczących byłem również i ja. Mój brat zginął z rąk imperialistów. Tak gładką codziennie setki ludzi. Na terenie Algeru (na wzór hitlerowski) znajdują się obozy koncentracyjne, w których przebywa milion Algeryczyków. Lecz na wasz widok zwiększa się nadzieja w naszych sercach. Chciałbym, aby w wasze młode serca głęboko zapadło hasło Festiwalu Wie-

## Zalecenia Ministerstwa Oświaty w sprawie ubiorów szkolnych

Ministerstwo Oświaty wydało władzom szkolnym zalecenia w sprawie ubiorów uczniowskich obowiązujących w nadchodzącym roku szkolnym. Chodzi o sprawę ważną, o doprowadzenie wrzesnia do ujednolicenia ubiorów szkolnych, co ma wpływ nie tylko na podniesienie estetyki wyglądu młodzieży szkolnej, ale i na przestrzeganie przez nią godności uczniow-

skiego „stanu”. Jakże więc ubiory szkolne mają w miarę możliwości rodziców nosić uczniowie i uczniowie? Ubiór codzienny to granatowy fartuch, zapinany z przodu lub z tyłu, z białym kołnierzykiem. Podczas uroczystości szkolnych natomiast uczniowie powinni występować w granatowych mundurkach składających się z bluzy z nakładanym białym ko-

łnierzykiem zwykłym — nie marynarskim oraz plisowanej spodniczki. Dla chłopców strojem galowym są zwykle granatowe garnitury. Przy wszystkich ubiorach, a więc i przy płaszczach czy wiatrówkach obowiązują tarcze z numerem szkoły. Przepisanym nakryciem głowy są granatowe berety, a dla chłopców czapki szkolne.



Tarnobrzekskie zagłębie siarkowe budziło szczególne zainteresowanie gości.

ludziom pracy mentalność drobnomieszczańska, która wytwarza atmosferę ułatwiającą działalność elementów kapitalistycznych.

Atuty to, przynajmniej — niemałe, a wzmaga je duża prężność i elastyczność elementów drobnokapitalistycznych umożliwiającą im wykorzystanie każdej naszej słabości, każdej niekonsekwencji czy błędów dla upieczenia własnej pieczeni przy naszym ogniu.

Dzisiejsi dogmatycy „na opak”, którzy tak bardzo krzywią się na słowa „walka klasowa”, niechże wreszcie zwrócą uwagę, że walkę tę prowadzą — od długich lat i na wszystkich płaszczyznach — właśnie elementy pasywnie kapitalistyczne. Walka to swa ista, niewiele mająca wspólnego ze zmitologizowaną „wściekłą walką przeciw us-

to szerzenie swoistej mentalności, wyrażającej się choćby w znanych powiedzonkach: „ręka rękę myje”, „kto smaruje ten jedzie” itp. Mentalność ta w istocie rzeczy opiera się na starej burżuazyjnej zasadzie: „bogactwo się, bogactwo do siebie — obojętne jakim i czymkolwiek”. Warto stwierdzić: szerzenie owej moralności pieniądza, owych burżuazyjnych tendencji w świadomości społecznej jest zjawiskiem nie mniej niebezpiecznym niż działalność gospodarza elementów kapitalistycznych.

Takie są fakty. Na ich tle mamy dziś do czynienia z pewnym — przejściowym zapewne — zaostrzeniem walki klasowej na jednym z najistotniejszych jej frontów. Nie myspowodowaliśmy to zaostrzenie, tak jak nie my narzucamy samą walkę. Narzuca ją drobna burżuazja przez fakt swego wyzysku, przez pow-

To zrozumiałe — silniejszemu rozsądniej się podporządkować.

Al proces ten bynajmniej nie obywa się bez zrygawków i nie przebiega automatycznie. Problem: zaostrzać czy łagodzić — trzeba rozpatrzyć konkretnie, na podstawie aktualnej analizy stosunków między klasami.

Z takiej to analizy wynika nasze stanowisko.

Będziemy zaostrzać walkę wobec tych wszystkich, którzy w sposób nielegalny (czy choćby na wpół legalny) przechwytują do swojej kasy owoce pracy ludu, pasywnie w produkcji socjalistycznej, spekulują, srubuja ceny, demoralizują aparat państwowy, (lub też — jeśli idzie o pracowników tego aparatu — sami się demoralizują).

Będziemy łagodzić walkę tylko w miarę łagodzenia wyzysku kapitalistycznego, rezygnacji z jego form pasywnie zaniechania prób przekupstwa poszczególnych ogniw aparatu. Będziemy łagodzić walkę wobec tych przedstawicieli drobnej burżuazji którzy podporządkują się obowiązującym prawom i ograniczają się do kontrolowanej przez państwo działalności wytwórczej. Wobec tych wszystkich stosować będziemy (i już stosujemy) bardziej łagodne, bardziej długofalowe metody ograniczania wyzysku — uwzględniające na razie w pewnej mierze i ich własne (lecz nie wygórowane) interesy ekonomiczne.

Jeżeli zaś idzie o sferę ideologii — na pewno długo jeszcze przyjdzie prowadzić nam ofensywę przeciw nawykom i myślom burżuazyjnym. Tutaj to — w płaszczyźnie ideologicznej — toczyć się będzie główne starcie, gdy burżuazja wy parta zostanie ze swych pozycji ekonomicznych i kiedy będzie już miała całkiem związane ręce w działaniu politycznym. Ale dopiero wtedy. Do tego czasu u nas jeszcze — niestety — daleko.

JAN DANIEŁ

liśmy do wyboru wiele krajów demokracji ludowej — wybraliśmy jednak Polskę dlatego, że jest ona wyjątkowo ciekawym krajem.

Młodzież dalekiej Ghany, Wenezueli i Algeru istotnie miała okazję przekonać się o naszych wielkich przemianach, miała okazję widzieć to wszystko — bez jakichkolwiek osłonek — czegośmy dokonali w 17-leciu Polski Ludowej. Goście żywo interesowali się tarnobrzekim zagłębiem siarkowym. Podczas wizyty w Tarnobrzegu, wszystkie informacje dotyczące historii i rozwoju doświadczalnej kopalni siarki w Piasecznie, budującego się olbrzymiego kombinatu w Machowie — skrzętnie zapisywali w swoich notesach. Zadawali liczne pytania dotyczące badań złożeń geologicznych, możliwości eksploatacyjnych, współpracy z bratnią Czechosłowacją itp. Okazało się, że wielu z nich z zagranicznych publikacji słyszało już o drugim w świecie wielkim tarnobrzekim zagłębiu siarkowym. Na miejscu, tzn. w Piasecznie, każdy z delegatów obowiązkowo zaopatrywał się w szarżolite bryłki siarczanej kopaliny.

Drugim, szczególnym obiektem zainteresowania delegatów, był budujący się w tej chwili (trzeba dodać z wielkim rozmachem) kombinat siarki w Machowie. Popularny w tej grupie dr Kwame — obywatel Ghany powiedział, że Tarnobrzeg i okolice widzi jako drugą — lecz nieco w innym wydaniu — polską Nową Hutę. Gościom nie uchybiły uwagi najmniejszej szczegóły.

Goście mieli nieograniczone możliwości rozmowy z wszystkimi spotkanymi



Na weselu w Mokryszowie. Hundert Jahre für das Junge Ehepaar — witałowali goście. Foto — KOPEĆ

prawdziwie ojcowską troskliwość. Siedząc już w samochodzie przypomniał sobie, że jeszcze młody Gene Amoo, mimo że wykazywał dużo chęci, został nieopatrznie pominięty w liczbie chętnych na lot. Istotnie Gene bardzo markotnie wsiadał do samochodu. Po odbyciu lotu, zaraz się rozpozodził.

W Stalowej Woli grupy harcerzy co krok podbiegały do delegatów, wręczając im wiązanki kwiatów i prosiąc zarazem o autografy. Saber Mohammed, student ekonomii z Algeru pisał autografy w 4 językach: arabskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Szczególnie uroczyste wypadł wiec młodzieży w Stalowej Woli Przemówienia lekarza Kwame i młodego studenta z Algeru przerywane były burzliwymi oklaskami.

„Przybyliśmy — mówili dr Kwame z dalekich stron. Przyjmijcie od nas gorące pozdrowienia — szczególnie mile pozdrawiam dzieci. Walczymy o wyzwolenie swoich krajów

deńskiego: Pamiętaj o Algerze!”

Takie słowa wzruszają. Każdy z delegatów w swoich wystąpieniach nawiązywał do sytuacji polityczno — gospodarczej, jaka panuje w jego kraju.

24-letni student fizyki atomowej Gene Amoo o wyostrzonej spostrzegawczości, zawsze spokojny i skromny — na ostatnim wieczorku pożegnalnym powiedział: „Czułem się u was przez cały czas bardzo przyjemnie i swobodnie, lecz zarazem jak uczeń w szkole. Rozszerzonymi oczyma patrzyłem na to wszystko co w przebiegu tak krótkiego czasu potrafiłście dokonać. Winszuję wam serdecznie i w imieniu wszystkich — dziękuję za prawdziwie przyjacielskie przyjęcie.

Młodzież czarnego ładu, Ameryki Łacińskiej i walczącego Algeru wniosła do nas świeży jeszcze powiew Festiwalu Wiedeńskiego. Przez cały czas towarzyszyły delegacji piosenka, tańiec, kwiaty i braterskie uściski. Takich spotkań więcej! G. FAJGER

## INICJATYWA

trojowi socjalistycznemu”. Nie zawsze nawet zorganizowana, ba — nie zawsze jako walka z ustrojem uświadamiana. Na ogół każdy z osobna wyzyskiwacz pracuje na własną rękę i dla osobistych wyłącznie celów. W sumie jednak łączą się one w interes określonej klasy społecznej skierowany w sposób oczywisty przeciw interesom ludzi pracy, przeciw socjalizmowi.

Na czym, w największym skrócie, polega dziś działalność elementów kapitalistycznych?

W płaszczyźnie ekonomicznej — to wyzysk, ten jawny, (na wsi, i w mieście), ten bezpośredni, a zwłaszcza pośredni — ów całkiem pasywnie wyzysk anonimowego obywatela, pochłaniający niechcący miliardy złotych.

tarzające się próby jego spotęgowania, przez szczególne niebezpieczne zakłócenia polityczne i moralne, jakie wynikają z aktualnego charakteru tego wyzysku.

Czy godzi nam się wszystko to tolerować, by tylko, broni Boże, nikt posiadzie nas nie mógł o „dogmatyczne rozpętywanie walki klasowej”? Czy też, przeciwnie, podejmować mamy rzucaną nam raz po raz rękawicę? Dla rzeczywiście, niedogmatycznego marksisty do przyjęcia jest tylko to drugie stanowisko. Świadomość tego coraz szerzej toruje sobie drogę wśród naszego aktywna, a uchwały partii — zwłaszcza w stosunku do tzw. przestępczości gospodarczej — są jednoznaczne.

Odrzucenie dogmatu o systematycznym zaostrzeniu walki klasowej nie oznacza przyjęcia dogmatu o jej stałym osłabianiu w każdej dziedzinie, w każdych absolutnie warunkach. To pewne, w ostatecznym rachunku walka klas wykazuje tendencje stabilizujące wraz z rozwojem materialnych i moralnych sił socjalizmu.

### Podręczniki szkolne które ukażą się w sprzedaży z opóźnieniem

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych zawiadamiają, że brakujące podręczniki szkolne które są zupełnie nowe wymagają dłuższego czasu na opracowanie ukażą się w sprzedaży w następujących terminach:

W połowie września Trygonometria dla kl. X i XI; Młoda Polska, Antologia i materiały dla kl. XI; chemia dla kl. X i XI.

W październiku zostaną wydane: podręcznik do łaciny dla kl. IX; podręcznik do nauki jęz. niemieckiego dla kl. IX oraz astronomia dla kl. XI.

W listopadzie ukażą się: podstawy ewolucjonizmu dla kl. XI; historia dla kl. VII oraz podręcznik do nauki jęz. francuskiego dla kl. IX.

### O 63 godziny szybciej!

## WKRÓTCE — NOWY MODEL „MOSKWICZA“

Wielobarwne karoserie „Moskwiczów“ produkowanych przez Moskiewską Fabrykę Samochodów Małolitrażowych znane są nie tylko w ZSRR, ale i poza jego granicami. W ciągu 7-letniej fabryki zwiększył ich produkcję o 70 proc. Jak informuje naczelny inżynier fabryki, E. Matwiejew, dalszy przyrost produkcji zostanie osiągnięty głównie poprzez szeroko mechanizację i automatyzację wszystkich procesów wytwórczych oraz wprowadzenie najnowszej techniki technologii. Czas budowy „Moskwicza“ zmniejszy się o 63 godziny!

W fabryce pracuje już 8 linii automatycznych, a wkrótce rozpoczną prace jeszcze jedna — do obróbki bloków cylindrowych. W II półroczu oddane zostaną do eksploatacji dwie następne linie — do wykonywania głowic. Poza tym w roku bieżącym nastąpi modernizacja starych linii automatycznych. Wszystko to pozwoli na

przesunięcie do innych prac szeregu wysoko kwalifikowanych robotników i znacznej ilości obrabiarek, a także na zwiększenie produkcji zespołów samochodowych.

W fabryce prowadzone są także prace nad zbudowaniem zmecchanizowanych linii obróbkowych do fabrykacji masowych części samochodowych, jak zawory, cylindry, popychacze, sworznie itd. Rozpoczęto też przygotowania do mechanizacji prac montażowych. Już w tym roku uruchomi się taśma do montażu skrzyni biegów. Opracowuje się też system kompleksowej mechanizacji transportu ładunków z magazynu do wydziałów produkcyjnych.

Prowadzi się obecnie prace związane z wprowadzeniem takich nowych procesów technologicznych, jak malowanie nadwozia w polu elektrolitycznym; daję to ogrom oszczędności farb i lakierów, polepszą jakość powłoki zewnętrznej; opracowuje się też system automatycznej kontroli rozmaitych procesów produkcyjnych. Wiele uwagi poświęca się technice bezpieczeństwa pracy. W pierwszej kolejności postanowiono zmechanizować środki zabezpieczające przy wielkich prasach.

Jednym z głównych zadań stojących przed konstruktorami fabryki jest zbudowanie nowego modelu samochodu małolitrażowego o nowoczesnej linii nadwozia, komfortowym wyposażeniu wnętrza i wygodnym systemie kierowania. Ten nowy model „Moskwicza“ zostanie wyposażony w silnik o większej mocy; zainstaluje się 4-stopniowa skrzynia biegów (jest już ona skonstruowana i przechodzi obecnie próby). Przy opracowywaniu nowego modelu „Moskwicza“ wiele uwagi poświęcono przedzieleniu przebiegu międzyremontowego, zwiększeniu trwałości, zmniejszeniu kosztów własnych jego produkcji; osiągnięto to m. in. dzięki zastąpieniu 50 części metalowych częściami z mas plastycznych.

B. PIETROW

### Sanockie przyczepy powędrują do Czechosłowacji

Ostatnio Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan“ uruchomiła u siebie produkcję nowych przyczep 3,5-tonowych. Do końca roku zakłady mają w planie wysłać do Czechosłowacji 3,5 tys. sztuk przyczep wywrotek.

Warto wspomnieć, że wytwarzane tu przyczepy o metalowych skrzyniach i pociągach hamulcowych, nie były produkowane dotąd w kraju.



### Migawki ze świata

Podczas, gdy u nas wszystkie dzieci w wieku szkolnym wkrótce rozpoczną naukę — w Indiach miliony ich rówieśników pozostać muszą poza szkołą. Te dzieci, o których znawcy mówią, że są najpiękniejsze w świecie.

## TRAKTORZYSTA I MILIARDY

„Prowadzić traktor — żadna sztuka, z ruchem na wielkich drogach nie ma kłopotu, a orać też raz dwa każdy się nauczy“. Podobne opinie często słyszy się na wsi, szczególnie wśród młodzieży. Skrócenia przez POM okresu szkolenia traktorzystów do 6, a nawet 4 tygodni domagały się w ostatnich czasach także chłopkie zespoły maszynowe i kółka rolnicze. Zbyt szybko widąc poszły w zapomnienie przykre doświadczenia minionych lat — setki wypadków drogowych, masowo niszczone na skutek niewłaściwej eksploatacji ciągniki i sprzęt towarzyszący. Poszły w niepamięć POM-owskie, niedbałe orki, nierówne, „dziurawe“ zasiewy, na które tyle było wśród chłopów narzekań.

Można zaryzykować twierdzenie, że tego rodzaju poglądy, niestety dość rozpowszechnione nie tylko wśród chłopów, były główną przyczyną, że masowo pojawili się na wsi traktorzyści, których znajomość obsługi maszyn często niewiele wykraczała poza kręcenie kołem kierowniczym, a z trudem wystarczała do uruchomienia ciągnika. Wiemy, jakie to szkody wyrządziło upowężeniu mechanizacji.

Obecnie gdy stopniowe mechanizowanie większości ważniejszych robót w polu stało się, dzięki środkom z FRR, jeszcze bardziej aktualne, bliższe każdej wsi, nie wolno starych błędów powtarzać. Nawet najlepszy sprzęt w niewprawnych rękach niewiele przyniesie pożytku i sam prędko się zmniejszy.

W przeszło 100 ośrodkach w całym kraju rozpoczęła się w najbliższym czasie 3-miesięczny kurs, na których można będzie przeszkolić około 3000 osób. Odpowiednio wyposażone warsztaty POM umożliwią słuchaczom zdobywanie wiadomości zarówno z zakresu właściwej eksploatacji sprzętu, jak i przeprowadzania napraw. Szkolenie obejmie także przepisy ruchu drogowego. Program zatem jest tak opracowany, by traktorzyści po kursie mogli poradzić sobie z wieloma codziennymi trudnościami.

Niestety, 3-miesięczny kurs,

nawet o najbardziej wielostronnym programie szkolenia wszystkiego nie nauczy i nie zastąpi wieloletniego doświadczenia. Dlatego też konieczne jest, by kółka rolnicze zawczasu interesowały się doborą kandydatów na przyszłych traktorzystów. Na wsi — szczególnie w rejonach, gdzie rozwinęły się liczne spółdzielnie produkcyjne — wielu chłopów ukończyło w minionych latach kilkutygodniowe kursy traktorzystów, pełniło funkcje pomocników traktorzystów. W oparciu o zdobyte już doświadczenia praktyczne, znacznie łatwiej będzie im wyszkolić na dobrych fachowców.

Na ogół, niestety, dzieje się inaczej. Kółka rolnicze zbyt późno przejawiają zainteresowanie przeszkoleniem traktorzystów. Myślili o tym dopiero wówczas, gdy wiadomo, że ciągnik w najbliższym czasie będzie przydzielony i termin kupna się zbliża. Wtedy trudno o staranny dobór obsługi. Co gorsza, w tej sytuacji kółka rolnicze domagają się, by traktorzyści jak najszybciej zakończyli szkolenie. W tych warunkach trudno POM wszechstronnie przygotować fachowców, a o takich przecież chodzi, bo praca w kółku rolniczym wymagać będzie więcej samodzielności niż np. w POM. Gdyby jednak pomyślano o tym wcześniej, to po ukończeniu kursów traktorzyści mogliby odbyć jeszcze w POM kilkumiesięczną praktykę. Po takim przygotowaniu kółka rolnicze miałyby do obsługi swych maszyn na pewno dobrych fachowców.

Rzetelne przeszkolenie całej obsługi dla przeszło 7 tys. ciągników, jakie otrzymują kółka rolnicze jeszcze w br., nie

będzie już możliwe. Wiele przeszkolonych w minionych latach traktorzystów powinno jednak wystarczyć do obsługi ciągników już nadchodzących. Strumień maszyn płynąć będzie jednak na wieś coraz intensywniej. Trzeba pomyśleć o obsłudze, POM w ciągu kilku miesięcy br. i w roku przyszłym gotowe są przeszkolić 12—13 tys. traktorzystów. Kółka rolnicze ze swej strony powinny więc już dziś myśleć o doborze kandydatów. Im wcześniej zdobędą oni kwalifikacje, tym więcej zostanie czasu na praktykę i na gruntowne opanowanie zawodu. Nowe maszyny nie mogą trafić do niewprawnych rąk. Traktorzysta, to zawód odpowiedzialny. Na to jak pracuje, patrzeć będą chłopcy i podług tego oceniać przydatność maszyn. Od traktorzysty więc przede wszystkim zależy czy miliardy przeznaczane na mechanizację właściwie zostaną wykorzystane.

### 7-letnia dziewczynka w trybach kieratu

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się we wsi Obyszca, pow. Biłgoraj. Podczas młocki zboża w tryby niezabezpieczonego kieratu dostała się siedmioletnia dziewczynka — Janina Hu ba — ponosząc śmierć na miejscu.

### Nowe rodzaje przetworów owocowych i win

W tym sezonie zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego Lubelszczyzny znacznie zwiększają asortyment swoich wyrobów. Zakłady w Milejowie, które przed kilku tygodniami uruchomiły nowoczesną, w pełni automatyzowaną produkcję przetworów owocowych, dostarczą do sprzedaży około 2 mln szt. słoików doskonałych dżemów z truskawek, czarnych porzeczek, czarnych jagód, wiśni i śliwek. Produkować one będą także pomidory w ocie oraz zwiększą wybór marynat korniszonów. W tym roku wytwórnia z wypuściła na rynek nowe wina „Milejowskie“ i „Kadry“ oraz miod eksportowy — klasyczny. Wytwórnie win w Chełmie przekażą także w najbliższym tygodniu do sprzedaży nowe gatunki miodów pitnych oraz wina miodowe.



Słoneczne sierpniowe popołudnie sprzyja wycieczkom poza miasto. Szczególnie, gdy się ma motor i uroczą „pasażerkę“.

### 100 tys. niemnących koszul wkrótce na rynku

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „WOLCZANKA“ w Łodzi przygotowały miłą niespodziankę dla panów. Przystąpiono tu do masowej produkcji atrakcyjnych koszul z niemnącej popeliny, uszlachetnionej specjalną apreturą.

Niemnące koszule, wyrabiane w sześciu pastelowych kolorach, pojawią się wkrótce w sklepach, w cenie ok. 190 zł. Do końca br. „WOLCZANKA“ wyprodukuje ich 100 tysięcy sztuk.

### Zwłoki zaginionego przed rokiem turysty odnaleziono w Tatrach

Taternicy przebywający ostatnio w rejonie mleguszwowieckiej przełęczy pod Chłopkiem natknęli się przypadkowo na zwłoki niezanego turysty. Są to prawdopodobnie zwłoki 28-letniego Zdzisława Dąbrowskiego z Lubzina, który rok temu w sierpniu wyruszył samotnie na wspinaczkę w Tatry.

Ze względu na padające deszcze i trudny dostęp do miejsca tragicznego wypadku transport zwłok odłożono do chwili rozpozgodzenia się w Tatrach.

## Żyjmy dobrze z własnym sercem

Ten muskuł wielkości pięści, ważący zaledwie 270 gramów — zwany sercem — od wieków sprawiał ludzkości wiele kłopotów. Co gorzej, wraz z mijającymi wiekami kłopoty stawały się coraz powszechniejsze. Cóż jednak robić, czy się chce czy nie — trzeba z własnym sercem żyć w możliwie największej zgodzie. Dlatego warto poznać jego słabości. Tych kilka odpowiedzi — które cytujemy za francuskim piśmem „Paris — Match“ — nie rości sobie o prawdę pretensji do zastępowania lekarza, ale przydać się mogą. Jako że nawet najmniejszy leksykon jest więcej wart, niż brak encyklopedii.

### CZY CHOROBY SERCA SĄ DZIEDZICZNE?

W zasadzie — nie. Jednakże, jeżeli rodzice, przed urodzeniem się dziecka, mieli np. arteriosklerozę, wówczas może ono odziedziczyć arterię o węższych tkankach, o mało odpornych komórkach, a to stwarza predyspozycję do chorób sercowych.

### PO CZYM POZNAJE SIĘ ZABURZENIA SERCA?

Po nadmiernym jego kołataniu, po występującej zadyszce, po trudnościach w chwytności oddechu, a także uporczywej bezsenności. Jest i inna oznaka: uczucie jakby się miało okrążyć naraż w gardle lub w klatce piersiowej. Zaburzenia sercowe przejawiają się także w odrętwieniu palców lewej ręki i odrętwieniu lewego ucha. W niebieskawym zabarwieniu palców, warg, powiek lub nozdrzy.

### W JAKIM WIEKU TRZEBA ZWAŻAĆ NA SERCE?

W każdym, z wyjątkiem późnej starości. Młodzież, zwłaszcza ucząca się intensywnie, powinna być od czasu do czasu poddawana badaniu. Między 20 a 40 rokiem życia choroby serca grożą zwłaszcza ludziom chorującym na nadciśnienie. Konieczne jest zbadanie serca tuż przed czterdziestką, a następnie w wieku 55 lat. Gdy minie 60 lat, tycia, ci, którzy nigdy nie odczuwali zaburzeń sercowych, mogą być pewni, że pozwali im ono dożyć 80 a nawet i 100 lat.

### JAKIE ZMĘCZENIE JEST NAJGROZNIJSZE?

Zmęczenie fizyczne, oczywiście nie nadmierne, sercu nie szkodzi, świadczy o tym choćby fakt, że choroby sercowe najrzadziej są wśród chłopów. Najbardziej niebezpieczne jest zmęczenie nerwowe. Powoduje ono i zaostrza choroby serca zarówno u intelektualistów, jak i np. robotników pracujących przy taśmie. Szczególnie zabójcze są gwałtowne ataki złości i gniewu. Dwie minuty takiego stanu są dla serca bardziej wyczerpujące, niż najszybsze przebiegnięcie stu metrów.

### CZEGO W NASZYCH POŚILKACH NALEŻY SIĘ WYSTRZEGAĆ?

Poczawszy od 40 lat życia trzeba wystrzegać się soli. Pod jej wpływem twardnieją bowiem tkanka naczyń serca. Sól odzwadnia organizm, co powoduje zmniejszenie i rozszerzenie się mięśnia sercowego. Ponadto sól zwiększa ciśnienie tętnicowe. W tym wieku nie należy objadać się wieprzowiną i wędlinami, nie wolno jeść wiele śmietany, serów i masła, gdyż zwiększają one procent związku organicznego — cholesterolu, który przyspiesza zmiany miażdżycowe. Osobom odczuwającym dolegliwości serca poleca się zwłaszcza: cebulę, czosnek, marchew i cytryny.

### A CO ZE SNEM?

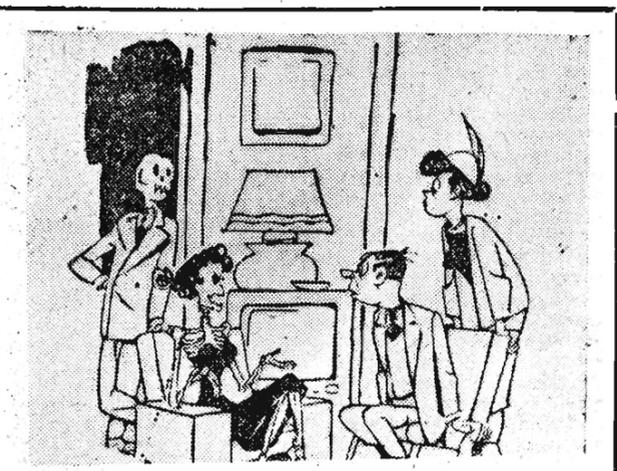
Ludziom, którzy dotknięci są chorobami sercowymi, potrzebny jest 8-godzinny wypoczynek nocny. A gdy zaburzenia serca do stały już stwierdzone, należy szybko wyrzucić budzik. Jego dzwonek poranny powoduje szok nerwowy, który, gdy następuje codziennie, osłabia serce.

### ILE PAPIEROSÓW?

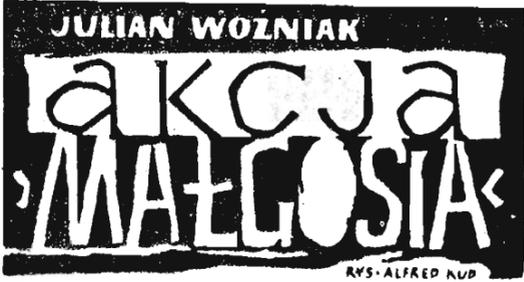
I znowu ta czterdziestka: gdy już do niej dojdziemy, największa porcja papierosów — to 15 sztuk dziennie. Tytoń zmusza bowiem serce do szybszego bicia. Człowiek, który wypala paczkę papierosów lub więcej, zmusza serce do takiego wysiłku, na jaki byłoby ono narazone, gdyby żył stale na wysokości 2500 m. Najbardziej jest zalecana ilość dla palaczy w tym wieku, to 6—8 papierosów dziennie.

### Dalsze odkrycia w Kłodzku

Obrzymia burza i gwałtowna ulewa, która ostatnio nawiedziła Kłodzko pomogła do szeregu nowych odkryć, zwłaszcza w rejonie twierdzy. Pracujący tutaj warszawscy speleolodzy natrafili dzięki niej na studnie, nieuwzględnione nawet na odnalezionych kilkadziesiąt dni temu oryginalnych planach twierdzy kłodzkiej.



— Od czasu, kiedy skreśliliśmy z naszego budżetu wydatki na wyżywienie, ja i Ghar'ez możemy sobie pozwolić na komfortowe życie. Rys. z gazety „CANADIAN TRIBUNE“



— Jestem wysłannikiem w sprawie pańskiej córki, Małgosi. Proszę o żądany okup... Zaznaczam panu, że jeżeli nie wróci do przyjaciół, którzy na mnie oczekują i na okup, córki swej nie odzyska pan już nigdy. Taka jest cena mojego ryzyka. Niech pan wybiera, albo odda mi pan w ręce milicji i nic panu z tego nie przyjdzie, albo odda mi pan okup w wysokości, jaką podaliśmy w przesłanym panu liście i odzyska pan swoją córkę...

— W jaki sposób oddacie mi Małgosię — wycedził przez zęby doktor Oleksik, wpatrując się we współniczkę najbardziej nienawidzonych na świecie osób.

Wrzasa w nim nienawiść. Gdyby mógł zatłukłby pięściami siedzącą przed nim kobietę. Ale równałoby się to stracie ukochanego dziecka. I ten właśnie moment przeważył w tej dramatycznej, pełnej napięcia chwili. Doktor zdecydował się wykupić swe dziecko, które może teraz płacze, jest głodne...

— Małgosia wróci do domu najpóźniej jutro rano — odpowiedziała beznamiętnie wysłanniczka kidnaperów. Ze względu na nasze bezpieczeństwo nie będziemy jej mogli odprowadzić, lecz wróci sama. Pożegnajmy się z nią na którejś z ulic Rzeszowa. Rodziny dom z pewnością odnajdzie łatwo.

Doktor Oleksik otworzył dolną szufladę biurka, wyjął z niej żółtą skórzaną teczkę i podał ją siedzącej przed nim „pacjentce”.

— Proszę, oto żądany przez was okup... Pacjentka przyjęła teczkę i zwróciła się jeszcze do doktora:

— Czy nikt teraz tutaj nie wejdzie?  
— Nie — odparł doktor Oleksik.

Zachrzącił otwierany zamek te czki. Szybkimi, nerwowymi ruchami „pacjentka” przepakowała jej zawartość do swej podręcznej torby. Doktor Oleksik odwrócił się do okna jak gdyby go nic więcej nie obchodziło. Niewątpliwie była to dla niego chwila wstrząsająca.

— Czy te drzwi są otwarte, czy trzeba przejść przez pokój pielęgniarki? — zapytała jeszcze „pacjentka”.

— Klucz jest w zamku, trzeba go tylko przekręcić — odpowiedział doktor Oleksik nadal pozostając w pozycji frontem do okna.

A więc do widzenia, panie doktorze. Chcę panu przypomnieć, że od tego jak pan teraz postąpi zależy los pańskiej córki.

Zgrzytnął klucz w zamku gabinetu przyjęć doktora Oleksika. drzwi zatrzasnęły się i wysłanniczka szajki kidnaperów, z okupem w wysokości pół miliona złotych, wmiszała się w tłum interesantów, żeby za chwilę zginąć w zgłębku ulicznym.

Doktor Oleksik jeszcze długą chwilę pozostał bez ruchu. Potem zajął miejsce w fotelu, przez moment ukrył twarz w dłoniach, przyjrzał się karcie rejestracyjnej „pacjentki” Janiny Bielewicz, opróżnioną teczkę schował do szuflady biurka i dopiero teraz zadzwonił po pielęgniarkę. Gdy weszła do gabinetu przemówił do niej słabym, drżącym głosem:

— Poproś Haniu, następną pacjentkę...

Pielęgniarka już od dwóch dni zauważyła, że doktor Oleksik jest czymś bardzo przygnębiony. Nie śmiała jednak zapytać o powód. Dopiero teraz, słysząc ten nienaturalny, wydobywający się głęboko z krtani i załamujący się głos doktora — odważyła się zbadać jaka jest tego przyczyna.

— Co się panu stało, doktorze? — zapytała zbliżając się do doktora. — Może pan chory?

— Nie, nie dziecko! Nic mi nie jest. Poproś następną pacjentkę.  
Jakkolwiek założeniem doktorostwa Oleksików było,



aby się nikt, ale to naprawdę nikt nie dowiedział o nieszczęściu, jakie ich spotkało — sprawa stała się na tyle głośna, że o wypadku dowiedziała się Komenda MO. (cdn)

Pracownicy poszukiwani

**KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO** w Katowicach, ul. Barbary 2) zatrudni najwyżejmas. do prac na terenie miasta Katowic i okolicy: **MURARZY, CIESLI, ORAZ PRACOWNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH** od 18 roku życia. Pracownicy nietykalizowani mają możliwość zdobycia zawodu murarskiego na pięcioletnim kursie rozpoczynającym się w dniu 20 sierpnia 1959 r. Pracowników zamieszkałych w przedsiębiorstwie kwatruje we własnych hotelach robotniczych zaprzetrzonych w stółki i kioski OZR. Płaca wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-1957/8

**SZKLARZY** poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina, Zarząd Robót Wykończeniowych, Wysokie wynagrodzenie. Hotele bezpłatne. Stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, pokój nr 22 Nowa Huta — Kombinat. Dojazd tramwajem nr 5 z Ronda. K-1958

**ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH** — mężczyzn powyżej 18 lat zatrudni natychmiast przy robotach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie, Ronda 1. Warunki: zarobek miesięczny wg obowiązujących grup plac na PKP, ponadto dodatek terenowy 10 zł dziennie przy robotach na torze żaknietym, pod warunkiem przepracowania 25 dni w miesiącu oraz pełne diety 18 zł dziennie. Przystępują również świadczenia: ubranie, robocze, deputat opałowy, zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych, tania stołówka — na miejscu, na niedziele bezpłatny dojazd do domu. Zgłoszenia przyjmuje się w Podziale Zmechanizowanych Robót Nawierzchniowych na stacji Dębica (przy parowozowni). K-1958/3

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** zatrudni natychmiast Księgownia Spółdzielni Ogrodnicza w Ropczycach. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie oraz kilkuletnia praktyka w zakresie księgowości handlowej. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-2001/3

**INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** z praktyką zawodową w zakresie budownictwa ogólnego i kolejowego (budowa kolei) oraz **KWALIFIKOWANYCH TECHNIKÓW** normowania pracy zatrudni natychmiast w podległych mu Oddziałach Budowlanych Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 16 w Lublinie. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przedsiębiorstwa Lublin, ul. Nadleżca 1/3. K-1958/3

**Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie** zatrudni natychmiast **INŻYNIERA ELEKTRYKA** na stanowisko 3-cy dyrektora do spraw technicznych (uposażenie miesięczne zł 3.500 — 4.000) oraz **INŻYNIERA ARCHITEKTA** na kierownika działu lub na st. inspektora nadzoru (uposażenie miesięczne 2.500 — 3.000 zł). Oferty zgłaszać można bezpośrednio pisemnie albo telefonicznie na adres: Okręgowy Zarząd Kin Rzeszów, ul. 3 Maja 28, tel. 40-57 i 40-58. K-1958/2

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** obeznanego z działaniem budownictwa i praktyką w księgowości zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego 15. Reflektujemy na sily fachowe. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Oferty i zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania i Organizacji PBT Rzeszów. K-2004/1

**15 MURARZY, 5 LASTRIKARZY, 5 BLACHARZY** oraz **60 ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH** do robót budowlanych w powiatach Sanok, Brzozów, Ustrzyki i Lesko zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sanoku, ul. Waryńskiego 18. Wynagrodzenie wg stawek akordowych w budownictwie. Zakwaterowanie i wyżywienie we własnych hotelach i stołówkach. K-2002/2

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

**MOTOCYKL „Jawa — 250”** na dziewiętnastkach (stan dobry) — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, ul. Grottegera 22/6, tel. 43-35. G-1204/1

**135 arów pola i dom sprzedam.** Wiadomość: Popek Anna, Zwięzcza ca k/Rzeszowa. Odległość od przystanku kolejowego 1 MKS 300 m. G-1200/1

**CIĄGNIK „Ursus” C-45** po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wiadomość: Jaworski Stanisław, Miłocin, pow. Przeworsk. G-1196/1

Zguby

**OPALINSKA Danuta** zgubiła swia dectwo dojrzałości nr 32 wystawione przez Technikum Ekonomiczne Wydział Statystyki w Rzeszowie w roku szkolnym 1958/59. G-1197/1

Podziękowanie

**GINEKOLOGOWI** Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie Bolesława W. Derażowi za bezinteresowne i skuteczne wyliczenie mnie z ciężkiej, skomplikowanej i długotrwałej choroby serdecznej podziękowanie składa wdzięczna pacjentka — Helena Krochnal wraz z mężem. G-1194/1

Lokale

**POSZUKUJEMY** wygodnego, niekremu pokoju sublokatorskiego w Przemyślu. Zgłoszenia kierować: Zakłady Wytwarzania Aparatów Wysokiego Napięcia Oddział w Przemyślu, ul. Mickiewicza nr 103, tel. 412 wewnętrzny 1. K-2018/3

**ZAMIENIE** dwa pokoje z kuchnią, balkon — komfort w Starachowicach na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Kraszewskiego 8/9, tel. 36-50 (godz. 8-13). G-1193/1

Nauka

**WPISY** — na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, części maszyn oraz kosztorysowania — przyjmuje, informację udziela: Ośrodek Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia SZKZ — Kraków, Westerplatte 11. K-1911/12

**KORRESPONDENCYJNE** Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1884/15

Różne

**Akwizytorzy** potrzebni do sprzedaży pasty do obuwia na województwo rzeszowskie. Zgłoszenia: Prywatna Wytwórnia Luksusowej Pasty „Marabut” Warszawa—Praga, Łomżyńska 36. K-2017

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w TARNOBREZGU pl. B. Głowackiego nr 1

ogłasza przetarg

ograniczony

na sprzedaż **SAMOCOHODU CIĘŻAROWEGO** marki GMC, typ Banjo, 3 tony; cena wywoławcza 35.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1 września 1959 r. o godz. 10 w Biurze PZGS Tarnobrzeg, pl. B. Głowackiego 1. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie PZGS Tarnobrzeg. W/wymienionym samochodzie można oglądać codziennie oprócz niedzieli i świąt, w godz. od 8 — 15, w miejscu jego postoju, tj. PZGS w Tarnobrzegu, ul. Sienkiewicza, na placu magazynu (obok stacji kolejowej). W wypadku niedościa do skutku przetargu I, przetarg następnym odbędzie się w dniu 15 września 1959 r. w miejscu w/w z ceną wywoławczą niższą o 40 proc. ceny wywoławczej przetargu pierwszego. W wypadku niedościa do skutku przetargu II, odbędzie się przetarg III w dniu 29 września 1959 r. z ceną wywoławczą niższą o 75 procent ceny wywoławczej w przetargu I. K-2022/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkanlowej w Lesku

ogłasza przetarg

na wykonanie

- 1) tynków elewacyjnych w budynku blok nr 1
- 2) wykonanie dwóch studni wierconych o głębokości 20 m
- 3) pogłębienie dwóch studni.

Blizsze informacje na miejscu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanej kopercie należy składać w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesku do dnia 23 sierpnia 1959 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2020/3

DYREKCJA TECHNIKUM W STAŁOWEJ WOLI

przyjmuje zgłoszenia

kandydatów do 2-letniego technikum (grupa mechaniczna)

Przyjmowani będą kandydaci po XI klasie — absolwenci 11-cio w ogólnokształcących.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Technikum Hutnicze, Stałowa Wola, ul. Hutnicza 1. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły. w godz. 8 — 13. K-2006/1

INSPEKTORAT PGR PRZEMYSŁ

ogłasza konkurs

na stanowisko **STARSZEGO KSIĘGOWEGO**

w gospodarstwach PGR Kółów, PGR Lipca i PGR Trójca (dawny zespół PGR Bircza), pow. Przemyski.

Wynagrodzenie zasadnicze 1.700 zł plus 30 procent premii miesięcznej. K-1969/1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Machowej

unieważnia

- 1) pieczęć okrągłą z godłem państwowym i napisem: Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Machowej
- 2) pieczęć imienna przew. GRN z napisem: Za Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej — Adam Tryba — przewodniczący Prezydium
- 3) pieczęć imienna sekretarza gromadzkiego z napisem: Sekretarz gromadzki — Mieczysław Trybus
- 4) pieczęć wojskowa okrągłą z napisem: Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w obwodzie. K-2022/1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Leżajsku

ogłasza przetarg

na podłączenie 12 sztuk silników elektrycznych oraz uzupełnienie instalacji siłowej w Oddziale Grodzisko.

Oferty w zalakowanych kopertach należy kierować pod adresem spółdzielni do dnia 20. VIII. 1959 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. VIII. 1959 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1983/2

I znów milloner w naszym województwie

F.P. Totalizator Sportowy w Rzeszowie

komunikuje

że w Kolekturze nr 12/26 w Lubaczowie w dniu 14 sierpnia 1959 r. na nr banderoli 35114

padł milion!

Tylko grając w „TOTO — LOTKA”

możesz znaleźć szczęście

K-2021/1

ZAKŁADY CHEMICZNE W SARZYNIE

ogłaszają

dodatkowe wpisy

do 4-letniej Szkoły Zawodowej specjalność elektromonter Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1959 r. o godzinie 9. Podania należy składać na adres naszych Zakładów.

Uczniowie otrzymują stypendium w wysokości:

w I roku od 150 — 250 zł, w II roku od 320 — 380 zł, w III roku — 550 zł, w IV roku — 630 zł. K-2019/1

F.P. Kopalnictwo Naftowe Krosno — Zakład Eksploatacji Jasło w Jasle, ul. Ducała 9, tel. 431

ogłasza przetarg

ograniczony

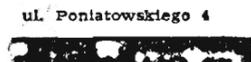
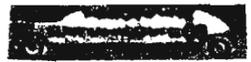
na sprzedaż **SAMOCOHODU CIĘŻAROWEGO** marki „CHEVROLET” 3/4 tony C-15. Cena wywoławcza 30.000 zł. Ustny przetarg odbędzie się w dniu 1 września 1959 r. o godz. 10 w Bazie Transportowej Zakładu Eksploatacji Jasło, gdzie można oglądać wymieniony samochód w dni powszednie od godz. 8 — 12. W razie niedościa przetargu do skutku odbędzie się o tej samej porze przetarg II — w dniu 15 września 1959 r. i ewentualny przetarg III — w dniu 30 września 1959 r. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Zakładu Eksploatacji Jasło lub konto Nr 1305-6-198 w Narodowym Banku Polskim O/Jasło z zaznaczeniem „Przetarg”. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1968/1



Czwartek 20 sierpnia 1959 r.



Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 16



Postój taksówek: tel. 31-50



ZORZA (ul. 3 Maja) - Rebecka (USA) 1. 18. godz. 15.30 - 18 i 20.30



Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) - Wypozyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19



Program I Program dnia: 6.22 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

Program II Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA 14.55 Radio-Reklama 16.00

# A piece dymią...

Historia rozpoczęła się gdzieś przed pół rokiem. Niemal zaraz na wstępie, jak zadowoleni a nieświadomi lokatorzy wprowadzili się do nowego bloku przy ul. Sniadeckich 4.

Już wtedy właśnie rozpoczęły się starania lokatorów i administracji o usunięcie tych usterek. Chodzono do inwestorów - DBOR, proszono wykonawcy - ZBM.

Wiadomo jest natomiast, że tzw. piece do powietrza w bloku nr 4 przy ul. Sniadeckich sprawiają ludzi o rozstrój nerwowy, że nie można w nich palić ani ugotować na kuchni

I jeszcze jedno jest jasne, jak słońce - ustereki te trzeba jak najprędzej usunąć, by lokatorzy odczuli wreszcie, że mieszkają w nowym bloku.



Stanisława Piątek z Trzcianny koło Rzeszowa już od 20 prawie lat hoduje jedwabniki.

## ...aby nie przeszkadzać sąsiadom

Przed kilku dniami zamieszczona została w naszej gazecie notatka pt. „W takim sąsiedztwie trudno mieszkać”

w godzinach popołudniowych. Zarząd Spółdzielni wydał jednak polecenie kierownikom obu punktów, by wszystkie roboty wywołujące hałas i

Niezależnie od tego Zarząd Spółdzielni czyni starania w Wydziale Kwaterunkowym MRN o przydzielenie innego bardziej odpowiedniego lokalu na punkt tokarstwa drzewnego.

Przy okazji jeszcze jedna uwaga, z którą zwrócić się do redakcji jedna z mieszkanki bloku nr 43 przy ul. Obrońców Stalingradu.

## To też jest chuligaństwo

Na ul. Obrońców Stalingradu od kilku dni prowadzi się jakieś prace drogowe. Ruch autobusowy przebiegał normalnie.

wa wymieniona, ale nie dla ludzi spieszących się lub z dużym bagażem. Rozumiem, że zdarzają się koliczności, wymagające wprowadzenia chwilowych zmian.

## Śladem naszej krytyki

W związku z naszą notatką zamieszczoną w dniu 11 bm. pt. „Robią się” - Zarząd Spółdzielni Fotografów wyjaśnia.

18 lipca pozbawiony był prądu elektrycznego i terminowe prace tego punktu musiały być wykonane również w zakładzie przy ul. Jagiellońskiej.

Na naszą notatkę z dnia 11 bm. pt. „Obrazki nietypowe - sitko” Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Rzeszowie donosi, że po ukazaniu się w/w notatki, zakupiono sitko do herbaty dla sklepu garmaze-

## Mieszanka handlowa

Niezbyt odległe to czasy, gdy w mieście naszym cukier paczkowany można było nabyć tylko w kilogramowych torebkach.

Nie zdobędę się w tej chwili na orzeczenie - co jest przyczyną tak rozrzedzonej śmietany sprzedawanej zarówno przez mleczarnie jak bary mleczne.



Pracownicy Budy

Nawet dziś mimo pięknej pogody taki widok w dzielnicy Budy w Rzeszowie jest normalny.

## Plon niesiemy, plon



Uroczystości dożynkowe w Trzciannie zgromadziły liczną miejscową ludność. W czasie dożynek wystąpił miejscowy zespół amatorski.

## Gdyby tak Mikołaj Rej o tym wiedział

Aż rozpacz ogarnia, gdy przyjdzie człowiekowi jechać raz na rok ulicą Mikołaja Reja w Rzeszowie.

Przecież pracownicy chodzą tam codziennie, samochody kursują również, aż dziw bierze, że nikogo głowa o to nie boli.

Mnie wypadło jechać tą ulicą raz na rok, ale co robią te nieszczesne instytucje Hurtowej Magazynu Mebli, Woj. Przeds. Elektryfikacji Rolnictwa i szereg innych, które mają swoją siedzibę przy ul. M. Reja?

Wstyd mi za nich i za ich nieporadność i obojętność. Jestem przekonany, że Wydział Gosp. Kom. MRN i zainteresowane instytucje wraz z mieszkańcami ulicy M. Reja mogą dojść do porozumienia... chociaż trochę ulżyć ludziom i samochodom.



„TRZECIA LICEALNA” Komediadramat produkcji włoskiej (od lat 16) w reżyserii Luciano Emmera.

## Ponad 200 samochodów sprzedano w naszym województwie

Najwięcej „Warszaw” - bo 112 sztuk. Amatorów na samochody „Warszawa”, „Syrena”, „Mikrus” itp. u nas nie brakuje.

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE, including contact information for the newspaper office and subscription details.